

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Cezary Olszewski
Protokolant	st. sekretarz sądowy Katarzyna Izabella Łempicka

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko A. A. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług Budowlanych (...) w S.

o zadośćuczynienie

1. Zasądza od pozwanego A. A. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług Budowlanych (...) w S. na rzecz powoda J. T. kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) w tym :

- kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2016r do dnia zapłaty;

- kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2018r do dnia zapłaty;

2. Oddała powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części.

3. Ustala na przyszłość odpowiedzialność powoda za skutki wypadku pozwanego w dniu 15 października 2015r.

4. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego A. A. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług Budowlanych (...) w S. kwotę 2655,07 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

5. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda J. T. od pozwanego A. A. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług Budowlanych (...) w S. kwotę 2655,07 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

6. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu , zaś w pozostałej części koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. C. 393/18

UZASADNIENIE

Dnia 26 kwietnia 2016 r. powód J. T. wystąpił do Sądu Rejonowego w Suwałkach przeciwko A. A. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą: Zakład Usług Budowlanych (...) z siedzibą w S. z pozwem, w którym domagał się zasądzenia kwoty 1.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 12 października 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 12 października 2015 r. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 października 2015 r. w H. (obok B.) na terenie rozbudowywanego wysypiska odpadów komunalnych podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, doszło do wypadku przy pracy, w wyniku którego powód został poszkodowany. Powód był zatrudniony w zakładzie pozwanego na stanowisku monter konstrukcji stalowych – spawacz. W dniu przedmiotowego zdarzenia powód wykonywał prace na wysokości z pomostu roboczego podestu przegubowego o napędzie spalinowym. Powód wykonywał swoje obowiązki zgodnie z obowiązującymi zasadami BHP m. in. był podpięty do linki zabezpieczającej, która miała chronić powoda przed wszelkimi zdarzeniami losowymi. Do wypadku doszło, kiedy powód kończył pracę. Wówczas operator podestu zaczął opuszczać podest, na którym znajdował się powód. Wtedy powód odpiął linkę zabezpieczającą, celem posprzątania narzędzi znajdujących się na podeście. Kiedy podest był na wysokości ok. 3-4 metrów nad ziemią powód chcąc wstać oparł się o barierkę w podeście, której nie można zabezpieczyć. Na skutek zmiany położenia barierki powód stracił równowagę i w konsekwencji wypadł z platformy na betonową posadzkę. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci: złamania wybuchowego trzonu kręgu L1 z uszkodzeniem rdzenia i porażeniem kończyn dolnych, złamania wyrostków poprzecznych kręgów L2, L3, L4 strony lewej, złamania obustronnych łopatek, złamania trzonu kręgu Th 6, złamania żeber III-XI strony lewej i V, VII i VIII strony prawej, krwiaka jamy opłucnowej lewostronny, urazu psychicznego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w S. na Oddział (...)Urazy, gdzie był hospitalizowany w dniach od 13.10.2015 r. do 03.11.2015 r. Na miejscu u powoda zastosowano leczenie operacyjne w postaci: (...), splondylodezy tylnej (...)L3 oraz założenia drenażu do lewej jamy opłucnowej. Ponadto u powoda podjęto leczenie usprawniające, rehabilitacyjne oraz czynności zmierzające do przystosowania powoda do wózka inwalidzkiego. Dodatkowo powodowi zalecono kontynuowanie leczenia usprawniającego, leczenia w (...), a także w (...).

Obecnie powód, ze względu na ciężki stan zdrowia, tj. paraliż ciała, zmuszony jest przebywać w Ośrodku (...), gdzie korzysta z pomocy osób trzecich w trakcie wykonywania podstawowych czynności życia codziennego, w szczególności z zakresu utrzymywania higieny osobistej i przygotowania posiłków. Ponadto powód wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego i usprawniającego. W związku ze złym stanem fizycznym pogorszeniu uległa jego kondycja psychiczna. Od dnia wypadku stał się on osobą nerwową, zmęczoną, osłabioną oraz skarży się na problemy ze snem i koncentracją. Dodatkowo konieczność korzystania z pomocy osób trzecich wywołuje u powoda poczucie bezsilności i bezradności wobec zaistniałej sytuacji.

W dniu wypadku powód miał 50 lat, jako osoba w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej lubił czynnie spędzać czas wolny, był osobą aktywną. Na chwilę obecną, prowadzenie aktywnego trybu życia zostało całkowicie wyłączone, co wpływa na rozmiar poniesionej szkody. Dodatkowo zły stan zdrowia został potwierdzony w orzeczeniu wydanym przez (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S., w którym stwierdzono u powoda znaczny stopień niepełnosprawności.

Pismem z dnia 09 grudnia 2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty, jednak pismem z dnia 11.01.2016 r. pozwany odmówił przyznania powodowi świadczenia tytułem zadośćuczynienia. Pomimo podjętych czynności przez pełnomocnika powoda na etapie postępowania likwidacyjnego wskazujących na zasadność roszczenia, strona pozwana odmówiła przyznania powodowi świadczenia tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. A. domagał się oddalenia powództwa i obciążenia powoda kosztami procesu. Argumentował swoje stanowisko brakiem wskazania przez powoda podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego

roszczenia. Powód przy tym nie wykazał podstawy cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy z tytułu czyny niedozwolonego. Szkoda natomiast jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 12 października 2015r jest następstwem wyłącznie jego własnego zawinonego zachowania. Powód sam dopuścił się naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa bowiem wykonując pracę na wysokości nie stosowała linki zabezpieczającej, a po przywiezieniu do szpitala stwierdzono u niego 3,5 promila alkoholu we krwi. Fakt spożywania alkoholu w pracy w tajemnicy przed pracodawcą i pozostałymi pracownikami stanowią podstawę do przyjęcia, że powód będąc w stanie nietrzeźwości sam przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w wyniku którego doznał szkody.

Sąd ustalił co następuje:

Powód był zatrudniony w zakładzie pozwanego na stanowisku monter konstrukcji stalowych – spawacz na umowę zlecenia. W dniu 12 października 2015 r. tj dniu przedmiotowego zdarzenia powód wykonywał prace na wysokości z pomostu roboczego podestu przegubowego o napędzie spalinowym. Prace te wykonywano w H. (obok B.) na terenie rozbudowywanego wysypiska odpadów komunalnych Powód wykonywał swoje obowiązki zgodnie z obowiązującymi zasadami BHP m. in. był podpięty do linki zabezpieczającej, która miała chronić powoda przed ewentualnymi zdarzeniami losowymi. Pod koniec pracy operator podestu zaczął opuszczać podest, na którym znajdował się powód. Wtedy powód odpiął linkę zabezpieczającą, celem posprzątania narzędzi znajdujących się na podeście. Kiedy podest był na wysokości ok. 3-4 metrów nad ziemią powód chcąc wstać oparł się o barierkę która się uniosła. Na skutek zmiany położenia barierki powód stracił równowagę i w konsekwencji spadł z platformy na betonową posadzkę.

Wypadek widział będący w pobliżu pracodawca, który natychmiast podbiegł do powoda leżącego na posadzce. Zjawili się również inni pracownicy będący w pobliżu. Po wypadku powód był świadomy, a przynajmniej jego zachowanie na to wskazywało. Robił wrażenie że wie co mówi, a przytomności po wypadku nie stracił. Nie zostało wezwane pogotowie, policja ani nie zawiadomiono inspekcji pracy. Powód twierdził, że nic mu nie jest i że chce jechać do domu. Obecny podczas tego wszystkiego pracodawca i inni pracownicy nie zauważyli złamań, a powód sam wstał i tylko kolega z pracy wziął go za rękę żeby pomóc mu wsiąść do samochodu. Powód sam wsiadał do samochodu przy niewielkiej pomocy kolegi. Powód siedząc na ostatnim siedzeniu busa dojechał do S., przy czym był podczas podróży obserwowany przez jadących razem kolegów (jechało razem 7 osób). Przed S. zrobiono krótki postój aby kupić wodę, bo powodowi chciało się pić, w tym też czasie powód zaczął narzekać, że go boli i nie czuje nóg. W tej sytuacji pozwany zdecydował, że powód zostanie zawieziony do szpitala. Po dojechaniu na miejsce posadzono pozwanego na wózek przy czym musieli mu w tym pomagać koledzy bo już sam nie przestawiał nóg.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci: złamania wybuchowego trzonu kręgu L1 z uszkodzeniem rdzenia i porażeniem kończyn dolnych, złamania wyrostków poprzecznych kręgów L2, L3, L4 strony lewej, złamania obustronnych łopatek, złamania trzonu kręgu Th 6, złamania żeber III-XI strony lewej i V, VII i VIII strony prawej, krwiaka jamy opłucnowej lewostronny, urazu psychicznego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w S. na Oddział (...)Urazowy, gdzie był hospitalizowany w dniach od 13.10.2015 r. do 03.11.2015 r. Na miejscu u powoda zastosowano leczenie operacyjne w postaci: (...), splondylodezy tylnej (...)L3 oraz założenia drenażu do lewej jamy opłucnowej. Ponadto u powoda podjęto leczenie usprawniające, rehabilitacyjne oraz czynności zmierzające do przystosowania powoda do wózka inwalidzkiego. Dodatkowo powodowi zalecono kontynuowanie leczenia usprawniającego, leczenia w (...), a także w (...).

Doznane przez powoda urazy w zakresie narządu ruchu spowodowały w konsekwencji porażenie kończyn dolnych i całkowitą zależność od otoczenia w większości czynności z zakresu samoobsługi. Ustalony przez biegłego G. K. uszczerbek na zdrowiu wynosi 100%. Rokowania co do wyleczenia są niepomyślne -brak możliwości regeneracji uszkodzonego rdzenia kręgowego. Występują zaburzenia zwieraczy, nawracające infekcje dróg moczowych, odleżyny stwarzające w przyszłości zagrożenie zakażeniem całego ustroju (posocznica). Stan zdrowia powoda może ulec wyłącznie pogorszeniu. Musi on korzystać z pomocy osób trzecich od higieny począwszy przez wszystkie czynności

jakie człowiek musi wykonać tj. przygotowywanie posiłków, ubieranie, sprzątanie, itd. z transportem włącznie. Porusza się na wózku inwalidzkim pozostając w znacznym stopniu zależnym od otoczenia.

W sporządzonej na potrzeby sprawy opinii biegły sadowy z zakresu (...) wskazał na kilka przyczyn wystąpienia wypadku i dokonał określenia % przyczynienia się przez poszczególnych osób do wystąpienia wypadku.

Wskazał on, że kierownik budowy P. O. przyczynił się w 60 % do wypadku poprzez dostarczenie sprzętu nie spełniającego wymagań określonych w przepisach, a konkretnie chodziło o drzwi na platformie podnośnika, które nie powinny w sposób przypadkowy się otworzyć (w tym przypadku chodziło o barierkę). Pracodawca A. A. przyczynił się zdaniem biegłego do wypadku poprzez nie odsunięcie powoda znajdującego się w stanie nietrzeźwości od pracy, do tego skierował go do pracy na pomoście nie spełniającym wymagań przewidzianych przepisami, nie wyposażył powoda w hełm ochronny umożliwiający spawanie, a także nie wezwał pogotowia -co uzasadnia 20% przyczynienie się do wypadku.

Powód J. T. zdaniem biegłego przyczynił się do wypadku w 20 % głównie poprzez wprowadzenie się w czasie pracy w stan nietrzeźwości.

Powyższe wnioski biegły poparł obszerną analizą stanu faktycznego jak i obowiązujących przepisów prawa, przy czym w opinii uzupełniającej przedstawił motywację, która legła u podstaw powyższych ustaleń.

Opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i (...) potwierdza zakres obrażeń, problemy zdrowotne powoda w szczególności długotrwałość, natężenie cierpień związanych z odczuwalnym bólem którego okresy biegły zestopniował na czas odczuwania silnego bólu, umiarkowanego i słabego. Wskazał na występowanie u powoda owrzodzeń odleżynowych sprawiających znaczny ból, za wyjątkiem piety bowiem w tym obszarze powód jest pozbawiony czucia. Poza tym biegły wskazał na szpecący charakter blizn powoda, a także dokonał analizy i opisu skutków wypadku i związanych z nim zabiegów i procesu leczenia.

Konsekwencją przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron na rozprawie w dniu 15 października 2018r było dopuszczenie dowodu postanowieniem z dnia 18 października 2018r z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ortopedii G. K. – który to biegły stwierdził, że całkowite przerwanie rdzenia kręgowego musiałoby skutkować porażeniem wiotkim kończyn dolnych i niemożnością chodzenia, nawet przy pomocy innych osób. Fakt, że bezpośrednio po wypadku powód mógł chodzić świadczy o tym, że podczas wypadku nie doszło do całkowitego przerwania rdzenia kręgowego. Biegły zaznaczył, że złamanie wybuchowe kręgu cechuje się wysoką niestabilnością z tendencją do wtórnych przemieszczeń, mogących uszkadzać rdzeń kręgowy.

Konkludując biegły wskazał (można spekulować) iż nie wykluczone że w momencie urazu doszło do niewielkiego uszkodzenia rdzenia kręgowego, które nie spowodowało wypadnięcia funkcji korzeni nerwowych niezbędnych do pionizacji i przemieszczania się. Finalnie wskazał na prawidłowość dalej (po dowiezieniu do szpitala) podejmowanych czynności medycznych.

Dochodzone przez powoda roszczenie (po dwukrotnym rozszerzeniu powództwa w trakcie procesu) zamyka się kwotą 300 000 zł.

W związku z zaistniałym wypadkiem w stosunku do pozwanego toczyło się postępowanie karne o czyny z art. 160§ 1 kk i 221 kk przed Sądem Rejonowym w Suwałkach – w sprawie II K 252/16 w której warunkowo umorzono postępowanie na okres próby wynoszący 2 lata i zasądzono nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego (powoda) w kwocie 5000 zł, którą pozwany zapłacił.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień k. 11;- karty wypadku k. 12-18,;- dokumentacji medycznej k. 20-36, koperta: k. 158, 161, 162, 163, 168, 291-300,;- opinii k. 239-251, 278-288, 327-328, 399-400,;- informacji MOPS k. 392, - aktu oskarżenia i wyroku i dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej k. 111, 159 akt sprawy sygn. II K.252/16 Sądu Rejonowego w Suwałkach.

Sąd zważył co następuje :

Fakt wystąpienia wypadku, rodzaj doznanych przez powoda uszkodzeń ciała i skutki wypadku nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości co do tego , że powód do końca życia pozostanie inwalidą zdanym na pomoc osób trzecich. Opinie biegłych z zakresu medycyny, którym sąd dał wiarę w całości nie pozostawiają wątpliwości co do uszczerbku na zdrowiu, cierpienie jakie były i są udziałem powoda, a także jakie są jego perspektywy zdrowotne.

Nieco odmienny natomiast od opinii biegłego z zakresu BHP K. P. jest pogląd sądu na temat stopnia przyczynienia się do zaistnienia wypadku powoda J. T.. Biegły określił stopień przyczynienia na 20 % ze względu na fakt spożywania alkoholu w pracy.

Zdaniem sądu zachodzą podstawy do stwierdzenia, że powód podczas pracy spożywał alkohol i doprowadził się do stopnia wręcz upojenia alkoholowego (3,5 promila). W tej sytuacji zdaniem sądu należało przyjąć 50 % przyczynienie się powoda do zaistniałego wypadku. Fakt , iż barierka nie była prawidłowo skonstruowana i umożliwiała jej podniesienie nie oznacza , że doszło by do wypadku , gdyby powód był trzeźwy. Co więcej zdaniem sądu z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że do wypadku w ogóle by nie doszło, albowiem podczas opuszczania podnośnik jest stabilnym i nie występują żadne drgania czy przechyły. Tak więc zachowanie równowagi nawet w trakcie opuszczania platformy nie jest utrudnione , chyba że osoba ma trudności z utrzymaniem tej równowagi nawet na stabilnym gruncie – co w przypadku powoda miało miejsce z powodu upicia.

Nie przekonuje przy tym sądu twierdzenie powoda o spożywaniu alkoholu podczas jazdy po wypadku do S.. Po pierwsze powód jechał na ostatnim siedzeniu, ale po wypadku był obserwowany przez kolegów co jest rzeczą normalną, gdyż po takim zdarzeniu i braku wiedzy co do rzeczywistych obrażeń występuje u znajomych z otoczenia stan niepewności i zaniepokojenia. Żaden z kolegów powoda nie wskazał, aby widział, że podczas jazdy spożywał on alkohol. Po wtóre już podczas zeznań w sprawie karnej A. A. wskazał, że po wypadku wyczuł od powoda woń alkoholu – chociaż w tym czasie nie było podstaw do zakładania przez niego, że będzie miała miejsce jakakolwiek sprawa cywilna. Trudno więc podejrzewać pozwanego w tym czasie o tendencyjność zeznań , zwłaszcza w kontekście wyników badań stanu trzeźwości powoda.

Znamiennym jest także fakt znalezienia w plecaku powoda następnego dnia pustych pojemników po alkoholu – co tylko potwierdza fakt jego spożywania w pracy.

Trudno też podzielić argumentację biegłego P. obciążającą pracodawcę, a dotyczącą dopuszczenia do pracy pracownika w stanie nietrzeźwości. Należy uznać zdaniem sądu, że stwierdzenie stanu trzeźwości pracownika w chwili rozpoczęcia pracy jest wystarczającą zapobiegliwością ze strony pracodawcy, jeżeli nie ma on uzasadnionych podstaw do przyjęcia , że pracownik w trakcie pracy spożywał alkohol. Zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy nie dał natomiast podstaw do poczynienia ustaleń, że ktokolwiek w tym pracodawca posiadał wiedzę o spożywaniu alkoholu przez powoda w trakcie pracy. Ponadto logicznie rzecz oceniając trudno założyć, że pracownik miałby interes w tym, aby ktokolwiek inny wiedział o fakcie spożywania przez niego alkoholu w godzinach pracy. W związku z tym fakt niewiedzy pracodawcy o wykonywaniu pracy przez pracownika w stanie nietrzeźwości nie może być okolicznością obciążającą pracodawcę. Wręcz absurdem byłoby założenie, że pracodawca ma kilkakrotnie w ciągu dnia sprawdzać trzeźwość pracowników, a taki wniosek można by wyciągnąć z opinii biegłego dotyczącej właśnie tej okoliczności.

Osobnego omówienia wymaga natomiast sposób postępowania pracodawcy po zaistnieniu wypadku.

Obowiązkiem pracodawcy jest podjąć czynności zapobiegające negatywnym skutkom wypadku w tym w przypadku ustalenia , że miał miejsce wypadek przy pracy w którym doszło do poważnego uszkodzenia ciała pracownika zawiadomienie właściwej inspekcji pracy i prokuratury. Z mocy zaś art. 234 kodeksu pracy obowiązkiem pracodawcy jest podjęcie działań ograniczających zagrożenie i udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym przez co należy rozumieć wezwanie specjalistycznej pomocy, a do jej przybycia działań eliminujących lub ograniczających negatywne skutki wypadku.

Takie działania nie zostały przez pracodawcę podjęte, a wręcz odwrotnie fakt zaistnienia wypadku został zatajony, a poszkodowany pracownik miał być przewieziony do miejsca swego zamieszkania lecz stanął temu na przeszkodzie pogarszający się szybko stan zdrowia powoda.

Co jednak najistotniejsze w sprawie niniejszej powód na skutek upadku nie miał przerwanej rdzenia kręgowego – co jednoznacznie wynika z opinii biegłego sądowego G. K.. Skoro miał zachowaną funkcję chodzenia po wypadku – to oznaczało, że rdzeń kręgowy nie był przerwany. Gdyby zatem natychmiast unieruchomiono powoda i wezwano profesjonalną pomoc (karetkę pogotowia) istniały by duże szanse na to, że powód zachował by funkcję chodzenia, a także pozostałe funkcje organizmu, które obecnie nie są zachowane.

W tym zakresie winę w całości należy przypisać pozwanemu, który był na miejscu wypadku, widział wypadek i podjął najgorszą z możliwych decyzji – dopuszczenie do wstawania powoda, następnie wsiadania przez niego do samochodu, transport powoda na odcinku ponad 120 km nieprzystosowanym samochodem, a następnie pomaganie powodowi wysiąść z samochodu i posadzenie go na wózku w celu przetransportowania do szpitala.

Nie ulega wątpliwości, że zakres obrażeń powoda bezpośrednio po wypadku w związku z jego zachowaniem (stopniem sprawności fizycznej) nie wskazywał na przerwanie rdzenia kręgowego, natomiast po przetransportowaniu do szpitala widoczne już były objawy charakterystyczne dla przerwania rdzenia kręgowego (konieczność pomocy powodowi przy wysiadaniu z powodu niedowładu nóg- zeznania pozwanego k. 394v.).

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, Legalis).

Jak wskazał Sąd Najwyższy „w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała i wielkiego rozmiaru związanych z tym cierpień nie można uzasadniać zmiarkowania zadośćuczynienia do symbolicznych rozmiarów , nawet jeżeli poszkodowany przyczynił się w znacznym stopniu do powstania wypadku” (II PK 352/12).

Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Niewątpliwie zdaniem sądu niepodjęcie działań przez pozwanego wymaganych przepisami (co opisano wyżej) stanowi o jego winie przy wyrządzeniu szkody, a co więcej nie można wykluczyć, że powód byłby dzisiaj osobą chodzącą gdyby nie ciąg błędnych decyzji pozwanego.

Sąd Okręgowy kierując się wymienionymi wyżej kryteriami i biorąc pod uwagę zasadność roszczenia powoda – uznał je w całości za uzasadnione jednakże biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się powoda na poziomie 50 % (stan upojenia alkoholowego) zasądził kwotę 150 000 zł. Uwzględniając daty rozszerzenia powództwa odsetki zasądzono z

uwzględnieniem tych dat, bowiem trudno mówić o zwłoce pozwanego w okresie rozszerzającym powództwo o zapłatę kolejnej kwoty. Koszty procesu rozłożono na strony po połowie z uwagi na treść rozstrzygnięcia – zakres uwzględnienia roszczenia.

Finalnie odnieść się należy do argumentacji podnoszonej przez stronę pozwaną w zakresie zarzutów, iż powód zobowiązany był najpierw do wyczerpania drogi sądowej przewidzianej przepisami prawa w zakresie odszkodowania za wypadki przy pracy. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że występuje niezależność i dwutorowość dróg sądowych prowadzących do uzyskania odszkodowania. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.9.2017r (II PK 2016/16) przepisy art. 444 i 445 kc mogą stanowić samodzielną podstawę dochodzonego roszczenia.

Powód miał przy tym świadomość, iż ustawa o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w art. 21 zawiera regulację wykluczającą uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego w sytuacji gdy ubezpieczony znajdował się w stanie nietrzeźwości, stąd też skierowanie roszczeń od razu na drogę cywilną jest całkowicie zrozumiałe.

Ustalając odpowiedzialność na przyszłość pozwanego za skutki wypadku sąd miał na uwadze fakt, iż realnym jest pogarszanie się stanu zdrowia powoda – co wynika z opinii biegłych z zakresu medycyny. Niewątpliwie mogą pojawić się w przyszłości dolegliwości, które obecnie nie występują a będą miały ścisły związek z przebyłym wypadkiem. Jak to podkreślił w wyroku z dnia 16 marca 2017 r. (I ACa 621/16) Sąd Apelacyjny w Białymstoku - I Wydział Cywilny „Ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W przypadku powódki, charakter doznanej przez nią szkody pozwala dokonać takiego ustalenia. Przede wszystkim istnieje szansa na podjęcie leczenia, które w pewnym stopniu mogło by usprawnić jej codzienne komunikowanie się z innymi osobami oraz umożliwić funkcjonowanie bez rurki tracheotomijnej. Nadto stan zdrowia powódki związany z doznałą szkodą jest na tyle niepewny, że nie da się definitywnie wykluczyć pogorszenia stanu jej zdrowia. Zatem ma ona interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.”

O zwrocie wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc.

SSO Cezary Olszewski